

Chiny zmierzają w stronę socjalistycznej potęgi

21 października 2017

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping zapowiedział, że jego kraj w najbliższych dziesięcioleciach chce stać się socjalistyczną potęgą, stąd w latach 2020-2035 Chińczycy mają stać się umiarkowanie zamożnym społeczeństwem „we wszystkich aspektach”, natomiast przez kolejne piętnaście lat całe modernizacyjne dzieło ma zostać zakończone. Dodatkowo Komunistyczna Partia Chin podczas swojego zjazdu aktualizuje myśl marksistowską, która ma opierać się na czternastu zasadach mających budować przyszłość chińskiej wspólnoty.

W środę w Hali Ludowej w Pekinie zaczął się dziewiętnasty zjazd Komunistycznej Partii Chin (KPCh), który odbywa się raz na pięć lat. Największe tegoroczne wydarzenie w chińskiej polityce otworzył przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping, a w swoim przemówieniu nakreślił plan rozwoju Chin na najbliższe dziesięciolecia. Tym samym według Xi Jinpinga w latach 2020-2035 Chiny mają przeistoczyć się w „zamożne społeczeństwo we wszystkich aspektach”, natomiast do 2050 roku ma się zakończyć budowa potężnego i bogatego kraju socjalistycznego.

Najważniejszymi elementami, bez których nie zakończy się wielka modernizacja kraju, mają być wzmocnienie pozycji Chin na arenie międzynarodowej, budowa silnej chińskiej armii, a także aktualizacja myśli marksistowsko-leninowskiej. Xi Jinping zaznaczył przy tym, że modernizacja wojska mającego być światową potęgą nie będzie odbywało się kosztem innych narodów, choć jednocześnie Chiny nie zamierzają rezygnować ze swoich „prawowitych racji”. Jednocześnie chiński przywódca podkreślił konieczność całkowitej kontroli partii nad sferą wojskową.

Xi Jinping nie zamierza również tolerować jakichkolwiek tendencji separatystycznych, których celem jest odłączenie od Chińskiej Republiki Ludowej którejkolwiek z jej części. Chodzi nie tylko o niepodległościowe tendencje widoczne wśród Ujgurów, czyli wyznającej islam grupy etnicznej tureckiego pochodzenia zamieszkującej zachodnią część kraju, ale także o Tybet i Hongkong. Lider chińskich komunistów nazywa częścią swojego państwa Tajwan, stąd nie można liczyć, aby Pekin uznał władze w Tajpej i przestał nazywać wyspę zbuntowaną prowincją.

Sekretarz generalny KPCh podkreślał też w przemówieniu rolę historii w budowie chińskiego państwa, które jego zdaniem pokonało wiele przeciwności losu, dlatego Chińczycy jako ludzie dzielni i pracowici nie zatrzymają się na dalszej drodze rozwoju. Zdaniem Xi Jinpinga istnieją jednak wewnętrzne problemy Chin działające spowalniająco na ich modernizację, a chodziło oczywiście o dość powszechne zjawisko korupcji, nazwane przez lidera komunistów „wirusem, który osłabia zdrowie” jego ugrupowania.

Chińczycy nie ukrywają dodatkowo, że nie chcą kopiować polityczno-gospodarczych modeli wypracowanych przez inne państwa, ponieważ mają ambicję, aby to właśnie ich droga rozwoju była naśladowana zagranicą. Między innymi z tego powodu KPCh dokonuje aktualizacji myśli marksistowsko-leninowskiej, a jej nowa wersja ma opierać się na czternastu punktach tworzących „socjalizm nowej ery”. Jego podstawową zasadą ma być budowanie dobrobytu poprzez rozwój oraz wspólne działanie na rzecz całej ludzkości.

Na podstawie: News.xinhuanet.com, Polska-azja.pl

Źródło: Autonom.pl